

w Tygodniku powiatowym odbędzie się dnia 1 grudnia r. b. popis ludności i zarazem popis procederów.

Katolicy nauczyciele powiatu pleszewskiego założyli z inicjatywy powiatowego inspektora szkolnego powiatową bibliotekę dla siebie. Ponieważ jednak regencya zażądała, aby to była biblioteka bezwynniowa, dla tego pociągnięto do niej i nauczycieli niemieckiej szkoły w Pleszewie, którym jednakże naznaczone wstępne w ilości dwóch marek za wysoka zdaje się być składka, dla czego do regencyi udali się z prośbą o zmniejszenie składek. Katolickim nauczycielom nie musiała składka ta zdawać się za wysoką, kiedy nie słysząc o tym, aby przyłączyli się do prośby swych kolegów. Powiat nasz podzielono na pięć kółek czytelniczych: Pleszew, Kotlin, Jarocin, Mieszków i Nowe Miasto. Podział ten nie jest zupełnie stosowny — bo nauczyciele w okolicy Sobótki, Grudziela, Gutowa, Droszewa itd. będą do Pleszewa więcej jak 2 mile mieli odległości, podczas gdy Kotlin, jedną i ćwierć mili od Pleszewa odległy, ma kółko swe osobne. Wypadałoby więc oprócz tych pięciu kółek jeszcze jedno w Sobótce utworzyć. Głównym bibliotekarzem na cały powiat jest rektor Donat w Pleszewie. Ze tylko niemieckie książki do biblioteki tej sprawiane będą, nie potrzeba zapewne dopióro nadmienian. Dosyć, że celem założenia takiej biblioteki jest, aby i nauczyciele, którym w wielkiej liczbie naszego powiatu brakuje płynności w języku niemieckim, lepij nim władać się nauczyli, aby potem i dzieci za pomocą swoich księgozbiorów szkolnych tćm lepij niemieckiego nauczyli się języka. Postępujemy więc coraz dalej!

Nie dość na tćm, z rozkazu regencyi urządzono w szkole katolickiej w Pleszewie kurs metodologiczny w niemieckim języku, który trwa od 8 aż do 20 bm. i zapozwano nań nauczycieli z naszego powiatu, którzy nie domagają w języku tym, pod kierownictwem powiatowego inspektora szkolnego Gratzkiego i współudziałem nauczyciela Słowikowskiego. Dawniej odbywały się kursa takie metodologiczne tylko przy seminariach nauczycielskich i było to wielkim utrudnieniem nauczycieli odbywać dalekie podróże, jak to dawniej do Poznania lub Paradyża. Dziś zapobieżono tym niedogodnościom i wynaleziono sposób łatwiejszy, ale tćż i skuteczniejszy, bo pod kierownictwem własnego inspektora, który z rewizji odbytych po szkołach w powiecie najlepiej wymaca, czego ci zabraknie, a gdy dzieci twojej szkoły lub klasy nie zadowolnią, oprócz nagan i grzywn zapowizą cię w końcu na ławę a potem ucz się bratku, a gdy takie kursa odbędzieś z kilku razy, to się i nauczysz tego trudnego ci języka niemieckiego. Taki los spotkał już teraz trzech kolegów, a da Bóg doczekać później, będzie ich więcej! Tak, tak, ciężki ten kawałek chleba, który sobie w taki sposób zarobić trzeba, ale człowiek już nieraz za stary, aby mógł się obejrzeć za innym. Wić nie ma innej rady, trzeba się samemu uczyć jeszcze na starość tego, do czego by ciek w innym razie najniżej miał ochoty.

Z pod Czarnkowa, 18 listopada.

(Wolanie o sejmik relacyjny.)

(K) Wiele byłoby z naszych stron — jak się zdaje dla wszystkich pism polskich deskami zabitych, do doniesienia. Zostawmy, co mniejszej wagi na później. Dziś chciałbym tylko zwrócić uwagę szanownych posłów naszych na powiat czarnkowski i chodzieński.

Wszędzie krążąją się około sejmików relacyjnych wszędzie je jako najlepsze czynnik i rozbudzenia życia narodowego polecają i wykonują, że w szach stron o biogich skutkach i następstwach mówią. U nas — jakby makiem posiał — cicho jak za najlepszej czasów.

A przecież wina to nie do darowania, wina może i nas samych, że o sejmik relacyjny tak długo się nie dopominaliśmy (prawda — nie mamy do kogo pukać, bo tylko posłem Niemcem poszczycić się możemy), wina może większa reprezentacji narodowej, że tak mało o najwięcej zagrożone troszczy się powiaty.

Gwiazdka za pasem, a miłoby nam było, gdyby pp. Wierzbicki, Magdziński lub p. Kantak z chojenką do nas zawitali. Czekamy!...

Nowe (Neuenburg), 18 listopada.

(Wybory miejskie i szkolne.)

(L) W dniu wczorajszym odbyły się tutaj wybory do reprezentacji miejskiej. Wybrani zostali w I klasie 1 Niemiec, w II klasie 2 Niemców i 1 żyd, w III klasie 1 Polak. — Dotychczasowa deputacja szkolna, do której składku obaj tutejsi proboszcze tak katolicki jak i ewangelicki jako członkowie fachu wchodził, rozwiązana została. W miejsce tćż wybrał magistrat i reprezentanci miejscy nową deputację, do której z pominięciem powyższych proboszczów powołano 6 członków i to 3 Niemców, 2 żydów i 1 Polaka, postanawiając zarazem, że odtąd nie dwóch, ale jeden tylko ma być członek fachu, któremu by inspekcja szkół miejskich poruczoną została. Celem obśadywania więcej miejsca tego wybierała w przyszłym tygodniu nowa powyższa deputacja 2 kandydatów, których regencya przedstawiła a ta z przedstawionych jednego potwierdziła. Wybrani zostali sędzia Martini, starokatolik, 5 głosami przeciw jednemu, który otrzymał katolicki proboszcz ks. Benjamin, i prof. Maroński, Polak, również 5 głosami przeciw jednemu, który padł na ewang. proboszcza Schwath.

Lwów, 17 listopada.

(Namiestnik. — Propozycja co do laski marszałkowskiej. — Zgoda z korespondentem wiedeńskim.)

(T) P. Potocki przyjmuje urząd namiestnika w Galicyi. Ma jednak kilka postawionych warunków co do zakresu swego działania i niektórych najpilniejszych reform administracyjnych. Nie wątpię, że korona, której pewnie na tćm zależy, by nominowaniem namiestnika uspokoić cokolwiek umysły rozdrażnione na warunki p. Potockiego, zresztą zapewne bardzo umiarkowane, przystanie. Dziś powołał do siebie hr. Potocki p. Pietruskiego do Wiednia. Poseł Oktaw Pietruski jest zastępcą marszałka w wydziale krajowym. Chodzi o rozstrzygnięcie pytania: czy potrzeba, aby cesarz po zamianowaniu hr. Potockiego namiestnikiem zamianował zaraz w miejsce jego któregoś z posłów marszałkiem, czy tćż możnaby jeszcze zamianowanie marszałka krajowego odroczyć do czasu zwolnienia przyszłego, wybrać się mającego sejm? P. Pietruski dziś jedzie do Wiednia. Nominacja marszałka krajowego będzie prawdopodobnie odroczone. Ze strony rządu są proponowani na godność marszałka na pierwszym miejscu Włodzimierz hr. Dzieduszycki, na drugim p. Kazimierz Grocholski, na trzecim Władysław hr. Badeni.

Szanowny mój kolega wiedeński zaprzecza stanowczo podany przez niego wiadomościom z Wiednia o presji wywieranej przez koło polskie na p. Ziemiałkowskiego. Zupelnie wierzę korespondentowi wiedeńskiemu, nie weźmę mi on jednak za złe, że równie wierzę temu korespondentowi, który na podstawie informacji w kole polskim zaciągniętych donosił tu, że koło jest przeciwnie ustąpieniu ministra Ziemiałkowskiego, którego listy miałem sposobność czytać. — Wasz korespondent utrzymuje, że koło tylko nie oświadczyło się za ustąpieniem p. Ziemiałkowskiego; listy, na podstawie których ja pisałem, twierdziły, że nawet wprost pozytywnie oświadczyło się koło przeciw ustąpieniu ministra. Jest w tćm niewątpliwie formalna różnica, lecz w rzeczy samej, w treści jest jedno i to samo. Jeżeli gdzie, to tutaj quit tacet cense n t i r e v i d e t u r. Czy delegacja powiedziała p. ministrowi „nie ustępuj“, czy tćż po tćm, co zaszło, nie powiedziała mu „ustępuj“, to na jedno prawie wyjdzie. Spierać się o to nie będę, zresztą w tćj sprawie może i musi być wasz korespondent wiedeński lepij poinformowany od lwowskiego. Delegacja nie chce ustąpić, więc i nie chce, aby minister nasz ustąpił, minister nie chce ustąpić, więc i nie chce, aby delegacja ustąpiła. W zbył ściślem jest jedno ustąpienie z drugiem w związku, więc wszystko pozostaje in statu quo.

Petersburg, 16 listopada.

(Głos i nota rosyjska w sprawie hercogowińskiej. — Krach moskiewski. — Wykup ziemi i polemika dziennikarska. — Szkoły. — Kokan.)

(Z) Chociaż Gołos stara się zaprzeczyć angielskiemu Timesowi dowodzącemu, że nota rosyjskiego gabinetu o kwestii hercogowińskiej jest tak „zagadkową“, że trudno ją zrozumieć, jednakowoż sam Gołos starając się ją objaśnić — kompletnie nie wyjaśnia; zostawiamy więc w niepewności i niewiadomości, dla czego „przymierze trzech cesarzów“ jest najlepszą ręką dla pokojowego rozstrzygnięcia kwestii hercogowińskiej. — Coż znaczą te słowa? — Rząd rosyjski czuje się w obowiązku nie poświęcać przymierzom temu współuczniwu swego dla chrześcijańskich poddanych Turcy. Nafessze nota nie mówi, dla czego „niemoralny stan rzeczy w zbuntowanych prowincjach powinien się skończyć“. Lecz za to Gołos stara się przekonać zagranicę a szczególnie angielskie gazety, że chociaż w nocie mowa o przymierzu trzech cesarzów tylko, lecz do niego w kwestii wschodniej przyłączyły się i inne wielkie państwa europejskie. Mówiąc zaś dalej, o ile każde z tych państw zainteresowane jest tą kwestją, Gołos dodaje: „Jeżeli z pomiędzy państw europejskich, które podpisały paryski traktat r. 1856 Rosya i sprzymierzeńcy jej wykazują więcej energii i czynności starają się o zmianę porządku rzeczy w zbuntowanych prowincjach, nie trzeba jednak w tćm upatrywać chęci usunięcia reszty państw protekcyjnych... Na mocy traktatów londyńskich z 1831 i 1839 r. Anglia, Austria, Prusy, Rosya i Francya uznały wieczną neutralność Belgii i obowiązały strzedz jej wszelkimi siłami. Neutralność więc Belgii jest pod zbiorową gwarancją pięciu wielkich mocarstw. Kiedy w r. 1870 wszczęła się wojna między Francją a Niemcami, Anglia czuła, że neutralność Belgii grozi istotne niebezpieczeństwo. W niezależności zaś Belgii najbliższj zainteresowaną jest Anglia i dla tego od Anglii wyszła inicjatywa zawarcia między wojującymi mocarstwami konwencji na mocy której państwa te obowiązały się nie gwałcić neutralności terytorium belgijskiego. Nikt w r. 1870 nie wyrzucił Anglii, że się ujęła jednostronnie za Belgią. To samo dzieje się teraz: państwa najwięcej zainteresowane energicznie biorą się do przytłumienia powstania w Hercegowinie.“ Widzicie więc, że ów wojowniczy przed kilku dniami Gołos dziś jedynie dyplomatyczną prowadzi szermierkę.

Gdyby jednak Gołos chciał przedstawić istotny stan rzeczy, tobyśmy się dowiedzieli, że sympatyje Rosy w całej tak nazwanej „kwestii hercogowińskiej“ powstały sztucznym sposobem; stworzył je ten sam Gołos, chcąc dogodzić Najjaśniejszemu Panu, który syt chwały na polu reform pragnie zdobyć wawrzyny na polu wojny. Do jakiego stopnia podobna wojna byłaby niepopularną, jasnym jest tego dowodem to, że się tak prędko z wojowniczych instynktów wyzuwają ci, co przed kilku dniami potrzebę wojny głosili. Jest to tylko dowód, że nie opinia publiczna wpływa na kierunek gazet i nie partye choćby najlichsze — lecz jedynie chęć schlebienia zachciankom najwyższej postawionej osoby igra publicznością. Tegoroczne nieurodzaje prawie w całej Rosyi — grozą w wielu guberniach głodem. Ekonomiczny byt kraju stoi na bardzo niskim stopniu rozwoju, ciemnota mas, to są żywioły, które mają stworzyć rewolucję — nie wojnę. Wiedzą to dobrze osoby stojące u steru tych gałęzi rządu i dla tego wojownicze zapaly ostygły. Tak nazwana nota czyli odezwa rządu o kwestii hercogowińskiej „objaśnia poddanym“ (niby) stan tćj kwestii, był to jakby pierwszy gołąb wypuszczony z arki Noego pour son der le terrain. Nic dziwnego, że papiery na giełdzie spadły a bilety wygrywające doszły do 220 rs. (z 260).

Nie donosiłem wam o katastrofie moskiewskiej — o bankructwie prywatnego banku handlowego, który w końcu zeszłego miesiąca zawiesił wypłaty, — jedynie tylko dla tego, żeśmy się na ten wypadek zapatrywali nie z punktu handlowego lecz czysto moralnego. Krach ten spowodowany został nie przez zbieg niepomyślnych na rynku pieniężnym okoliczności, ani tćż zlemi interesami banku lub stagnacją w handlu, tćm zwyczajnym zjawiskiem spowodowany upadek instytucji kredytowych, weale nie, spowodowała go nielegalna ugoda kierujących bankiem z osobą uznaną przez całą Europę za niegodną zaufania — z Strousbergiem; jest to najprostsze zdzierstwo na korzyść Strousberga i osób kierujących bankiem, a dziś pociągniętych do odpowiedzialności. Wiedząc, co spowodowało ów pierwszy krach jednego z tysięcy banków prywatnych, które się u nas po krachach wiedeńskich namnożyły, nie przesadzając faktu tego. Dziś wspominać o tćm jedynie dla tego, że wiem, iż zagraniczne gazety starają się przydać wypadkowi temu daleko donioslejsze znaczenie. Przeprowadzono nawet z tego powodu ogólne przesilenie handlowe w Rosyi — bankructwo większej części banków prywatnych itd. Dotąd widocznie zachwiał się na chwilę Wołoszko Kamski bank tylko — lecz równo z obraniem na dyrektora banku tego p. Łemańskiego — (dyrektora banku państwa) i ten się utrzymał.

Niedawno zawiązała się między tutejszemi gazetami nadzwyczaj charakterystyczna polemika. Nie chodzi o nic więcej jak o wykup ziemi, którą znajdują się w tak zwanym północno-zachodnim kraju roskolnicy użytkują na prawach czynszu. Oprócz ro-

skolników w dziewięciu zabranych guberniach znajduje się wiele szlachty, która posiada ziemie na tychże prawach. Przy zmianie warunków bytu ekonomicznego czynszowa opłata okazała się zbyt niską i miejscowi obywatele, starając się o jej podwyższenie. Dodać musimy, że roskolnicy korzystają z prawa tego dzięki hr. Murawjewowi tylko. Rząd zajęty jest obecnie uregulowaniem stosunków, i niektóre gazety są za tćm, aby tym wiecznym posesorom (czynszownikom, jak ich tu nazywają) dać prawo wykupu ziemi na własność. Tak tćż zapatruje się na tę kwestję miejscowa administracja. Moskiewskie Wiedomosti innego są zdania. „Władza prawodawcza, mówi ten dziennik, postąpi słusznie, jeżeli przeprowadzi starowierców z czynszu na wykup w majątkach obywateli Polaków, lecz zastosowanie tego prawa względem obywateli Rosyan byłoby to urzeczywistnieniem programu nauki socjalistycznej, zastosowaniem idei komunistycznych!“ Widzicie więc, że d lat jeszcze nie zapomniano o wypadkach 1863 roku. Inne znowu gazety mówią, że niesprawiedliwie byłoby przeprowadzać starowierców na wykup jak w majątkach obywateli rosyjskich tak tćż i polskich, którzy nie brali udziału w powstaniu. Zostaje teraz tylko do życzenia, żeby się okazało, iż wszyscy obywatele należeli do powstania.

Tesame Moskiewskie Wiedomosti, które grały tak haniebną pod każdym względem rolę w czasie ostatniego powstania polskiego, od lat dziesięciu wbrew opinii publicznej, wbrew potrzebom kraju, wbrew zdrowemu rozsądkowi nawet, kierując się jedynie materialnymi zyskami podtrzymują potrzebę klasycznego wychowania w Rosyi. Wyobraźcie sobie kraj, który sprowadza rozmaitego rodzaju majstrów i ludzi fachowych, specjalistów z zagranicy; kraj, w którym nie sposób naraz otworzyć kilkanaście szkół z powodu braku nauczycieli, a którzy zasada dzieci swe, przyszłych obywateli kraju, do grecczyny i łaciny.

Dziś z powodu rozmaitych mów mianych w czasie zwiedzenia przez pana ministra oświecenia szkół w niektórych miastach odeskiego okręgu naukowego „M. W.“ wykrzykują: Sprawa niechętnych w kwestii reformy szkół ostatecznie przegrana. Wykrzyknik ten prócz tego wywołany został drobnym na pozór faktem, że mieszkanek Rostowa, matki uczących się dzieci „poleciły wyrażenie ministrowi oświecenia podziękowanie za dobre urządzenie i prowadzenie szkół.“

Porównajcie teraz tę dzięczynną odezwę z obwiniem, jakie pan minister w swym cyrkularzu wygłosił a zaraz się przekonacie, co oznaczał ów cyrkularz. Pan minister funduje spokój i pomyślność Rosyi na nauczycielach-urzędnikach; walka, jaka toczy się od lat kilku między ludźmi patrzącymi na wychowanie, jak na pierwszą dźwignię dobrobytu Rosyi — walka ludzi swobodnie myślących z ludźmi ciemnymi, z ludźmi lubiącymi w mętnej wodzie ryby łowić, skończyła się na korzyść ostatnich — czy na długo? — to rzecz inna; wiemy, że w Rosyi każdy minister kieruje się indywidualnymi poglądami swymi, które biorą górę wówczas, gdy mu się uda zresztą przełożyć hr. Adlerbergowi, wszechmocnemu panu, którego zdaniem i poglądami kieruje się ukoronowany przyjaciel jego.

Kto był świadkiem lub czytał o barbarzyńskich, nieludzkich rządach generała Kaufmanna, następcy osławionego hr. Murawiewa na Litwie, ten nie małoby będzie zdziwiony czytając o łagodnych, cywilizacyjnych rządach jego w barbarzyńskim Kokanie.

Przed kilku dniami ów dobrze poinformowany Gołos wydrukował (zwracamy uwagę na to, że wiadomość ta, dość ważna, zaledwie nazajutrz ukazała się w Gołosie Rządu), że „w Rosyi rosyjskie zajęły ziemie znajdujące się na prawym brzegu Syr Darji. — Ma się rozumieć, mieszkańcy okazali z tego powodu największą radość i przyjmowali generała jako zbawcę. Lecz widać, że generał i tam nie zapomniał o swych apostołskich zdolnościach. — „Prawo rosyjskie wymaga, mówił generał do zebranych mieszkańców Namanganu, aby każdy żył w pokoju, sumiennie molił się, pracował i wzbogacał się. Niech każdy z was żyje tak, jak wymaga prawo, modli się do Boga tak, jak go nauczyli ojcowie. Bóg jest jeden; Rosyanie i Muzułmanie modlą się do jednego Boga; prawo rosyjskie nie gwałci niczyjego (?) sumienia, nie wymaga, aby się modlono tak a nie inaczej.“

Widzicie więc, że nie tylko Moskiewskie Wiedomosti mają inną miarkę dla rosyjskich obywateli a inną dla polskich. Lecz między Kokanami a Litwinami jest ogromna różnica, generał Kaufmann zupełnie co innego śpiewał w 1864 roku. — Czyżby muzułmańska wiara bliższą była (w pojęciu Kaufmanna) do prawosławia niż katolicyzm? że to, co w Namanganie przepisuje się prawnie, na Litwie było symbolem wroga? ... Generał Kaufmann siedział od brzegu rzeki Darji do namiotu, po drodze uśnął jedwabniami tkaniami, z góry zaś na niego spadał się deszcz z srebrnych pieniędzy. Istna Danae... „Przeznajcie się dzieci, zawołał generał stanowiący na prawym brzegu Syr Darji, jesteście już teraz na swojej ziemi.“

Gdyby Offenbach czytał rosyjskie gazety, nie potrzebowałby szukać treści dla swych operetek aż w bohaterstwach czasów starć Grecyi.

Wybaczyć mi, łaskawi czytelnicy, żeś was z Petersburga przeniósł do Kokanu, lecz pomimo upewnien Gołosa i innych tutejszych gazet o dobrych i przyjacielskich stosunkach Anglii z Rosją (pomimo nowych zdobyczy tćj ostatniej w Azji) jakos się w to nie wierzy. Jeżeli Anglia obojętniej, jakby się można było spodziewać patrzy na kwestję wschodnią — to jedynie tylko dla tego, że synowie Albionu przenieśli antagonizm swój z Rosją na pola średniej Azji i spodziewać się można, że u źródeł Indusa i Oksusa i u stóp Himalaja i Indokuszu stoczy się walka dwóch narodów o panowanie w Azji i w Europie.

NIEMCY.

* Berlin, 18 listopada. Niekorzystne wiadomości z giełd zagranicznych, tak pisze Berl. Börs. Ztg., wywarły bardzo zły wpływ na usposobienie wszystkich spekulantów. Szczególniej z Paryża otrzymał listy, które przedstawiały położenie całej tamtejszej spekulacji w barwach bardzo niekorzystnych, co przy usposobieniu tutejszem dawało wiary wszystkim złym wiadomościom, zachwiała do gruntu już i tak niezbyt dobre usposobienie giełdy. Gdy jeszcze następnie przeczytano dzienniki angielskie, donoszące, że w Rosyi trzy dywizje okręgu wojennego petersburskiego otrzymały rozkaz gotowości, oraz że dywizje na południu są już gotowe, że usposobienie jeszcze się bardziej powiększyło. I obecnie usposobienie jest złe a pomimo zaprzeczenia owęj petersburskiej depezy, giełda stoi jeszcze pod naciskiem okaw poli-

tycznych a kursa nie tylko się nie poprawiły, ale cofa się zaczęły. Nie bez wpływu zresztą pozostały pogłoski o wielkim zawieszeniu wypłat we Frankfurcie. — Podobnie odzywają się także inne pisma, podnosząc przy tćj sposobności, że rozmyślnie rozgłaszanie kłamliwych wieści przyczynia się jeszcze bardziej do zwiększania popochu. Ażby zapobiedz rozszewianiu takich pogłosek, postanowił, jak telegrafują z Lipska, zarząd tamtejszej giełdy, że każdy, który odwiezda giełdę a fałszywie roznosi wieści, wykluczonym być ma ze stowarzyszenia giełdowego.

W polemice z pismami klerykalnymi wypowiada National-Ztg., że „dość mamy czasu, ażeby się przekonać, czy ta opozycja nie strawi się sama.“ — a przecież mamy już na to dowody, są słowa pomienionego organu. Kölnische Ztg. donosi bowiem z nad Renu, że liczba duchownych, którzy poddali się bezwarunkowo ustawom majowym, zwiększyła się do stu, a między nimi dziewięciu kanoników. Zamknięcie konwiktów w Bonn — tak kończy National-Ztg. — i seminarium duchownego w Kolonii, wytoczenie śledztwa przeciwko arcybiskupowi Pawłowi Melchers, przerazić muszą klerykalną armią. Jakich więc warunków spodziewać się mogą stronnictwa klerykalne? Nie kościół ale my je podamy.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 17 listopada. Niejednokrotnie mieliśmy już sposobność nadmienić, że główne czynności parlamentu wiedeńskiego spoczywają ciągle jeszcze w komisji budżetowej, i że dopiero po ukończeniu prac tćj komisji i przedłożeniu odfosnego sprawozdania Izbie poselskiej rozpoczyna się nieco więcej ożywione rozprawy. Na dwóch ostatnich tćj komisji posiedzeniach obradowano nad budżetami ministerstwa oświecenia i spraw wewnętrznych. Zabrał przytćm głos p. Dunajewski, zapytując p. ministra oświecenia o zamianę jego co do instytutu technicznego w Krakowie. Dr. Dunajewski przedstawił obszernie dzieje tego instytutu, jego ważność dla potrzeb ekonomicznych kraju i podniósł znaczną liczbę młodzieży, korzystającej z tego zakładu. Zwrócił także uwagę p. ministrowi na obawy panujące w mieście i w kraju, że zamierzona reorganizacja będzie raczej zaniżana i minus a nie polepszeniem tak długo wycekiwanem. Dr. Dunajewski podniósł dalej, że organizacja instytutu technicznych w państwie, które przedstawiają tyle różnorodnych kierunków i potrzeb ekonomicznych, nie powinna być opartą na jednostajnym dla wszystkich prowincji planie, lecz zastosować ją należy do właściwych każdemu krajowi potrzeb gospodarskich. O tćm te potrzeby Krakowa i zachodniej części Galicyi wymagają organizacyi takiej, jaką sejm krajowy już uchwalił. Szczególniej tćż uzasadniał dr. Dunajewski potrzebę oddziału górniczego, podniósł mnogość kopalni w okolicach Krakowa i zachodniej Galicyi i zwracał uwagę, że przyjdzie nareszcie do tego, iż w braku krajowych techników, zagraniczni na rzecz swoją wyzyskiwać będą skarby naszej ziemi. Pod względem politycznym przypomniał przyrzeczenie najw. patentu, wydanego przy objęciu Krakowa.

Minister oświecenia p. Stremayr oświadczył, że zupełnie podziela zdanie poprzedniego mówcy, iż nie należy urządzać takich zakładów na jedną i tć samą modłę w całym państwie. Dodał, że kwestya organizacyi podobnych instytutów wraz z głównymi zasadami przedstawi niedługo Ralzie państwa. Co do instytutu technicznego krakowskiego nadmienił p. minister, że bynajmniej nie jest jego zamiarem zniżyć ten zakład do rzędu szkół rzemieślniczych, przeciwnie myślą jego jest, aby uczniowie, opuszczający ten zakład, takiego nabyli wykształcenia, iżby mogli jako samodzielni przedsiębiorcy działać. „W tym zamierze, dodał, utwierdziła mnie jeszcze mocniej moja bytność w Krakowie, gdzie z przyjemnością spostrzegłem, ile tam już przygotowanych prac dawniejszych, ile zasobów i sił ułatwi moje zadanie.“

Na akademii technicznej we Lwowie pozwolono 77,500 złr. w ordynaryum, a 280,000 złr. w ekstraordynaryum (piąta rata na budowę gmachu). Na instytut techniczny w Krakowie 25,000 złr., na akademii sztuk pięknych tamże 10,400 złr.

Podniesiono zarazem sprawę organizacyi szkół przemysłowych — a z mowy ministra Stremayra można się obawiać nowego jakiego zamachu na prawa krajów, gdyż oświadczył, że sprawa tych szkół stoi w związku z reformą szkół realnych, i w ogóle szkół średnich — przytćm zwracał uwagę na wielkie kłopoty w rozwiązaniu tćj sprawy z powodu, że kompetencya jest tu podzieloną między Radę państwa a sejm.

FRANCYA.

* Paryż, 17 listopada. P. Buffet nowe znowu, jak to już donieśliśmy, na poniedziałkowym posiedzeniu Zgromadzenia narodowego odniósł zwycięstwo; dyskusja nad prawem o merach odroczone została. Uchwała ta dowodzi, że p. Buffetowi udało się przywrócić większość z 24 maja 1873 r.; większość ta głosowała w poniedziałek jak jeden mąż. Pojedyncze tćj większości grupy obecnie więcej niż kiedykolwiek są sobie nieprzychylnie, każda jednak idzie za wskazówkami p. Buffeta choć z różnych i odmiennych powodów. Jedni, do których należą orleaniści a którzy pozostali w sercach swoich zwolennikami rodziny orleanińskiej, trzymają z wiceprezesem gabinetu, ponieważ uroczyste dał im przyrzeczenie, że ich przy wyborach popierać będzie; inni, bonapartyści, temi samymi dają się powodować obietnicami; p. Buffet bowiem wyraźnie na tćm oświadczył posiedzeniu, że, jeżeli rząd obecny pozostanie u steru, na jego liście mogą poparcie. Trzeci, klerykalni, naturalnym są spółnikami p. Buffeta a grupa nareszcie czwarta, rojalści, posłuszni są nuncjaturze papieżkiej, która koniecznie oddanego sobie ministra przy sterze utrzymać pragnie.

W obec takiego usposobienia wszystkich stronnictw antyrepublikanich nie ulega dziś żadnej wątpliwości, że wszelkie usiłowania, by p. Buffeta skłonić do ustąpienia, będą daremne. Wie on o tćm, i dla tego tćż dał do zrozumienia, że z największym spokojem oczekuje każdej interpelacyi co do polityki wewnętrznej. Marszałek-prezydent z całego przebiegu rzeczy ma być bardzo zadowolony. Zdaje się nawet, że się ma obecnie za wielkiego polityka, gdyż przed kilku dniami rzekł do marszałka Canroberta, który w jego obecności chciał mówić o polityce: „Tais-toi; tu es un bon soldat, mais tu n'es pas comme moi; tu ne comprends rien de la politique.“ Wszyscy, co słów tych słuchali, śmiali się, lecz nie wiedząc, czy z marszałka Canroberta, czy tćż marszałka-prezydenta, czy wreszcie nawet z obudwóch.

Wszystko zresztą zdaje się zapowiadać, że minister skarbu p. Say z gabinetu wystąpi. Wczoraj obie-

gała nawet w Zgromadzeniu narodowym już pogłoska, że zażądał dymisji; pogłoska ta jednak, jak się okazało, była przedwczesna. Pogłoska ta powstała ztąd, że organ jego Journal des Débats oświadczył się wczoraj bardzo stanowczo przeciw onegdajszemu wypadkom w Zgromadzeniu narodowym, dodawszy, że nie ma zgoda widoku, aby można je sprowadzić z złą drogi, na którą wszedł, i że reakcyjna większość z 24 maja 1873 znowu się utworzyła.

Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia narodowego zażądał minister oświecenia p. Wallon w imieniu gabinetu, aby dyskusja nad stanem obłączenia odroczone została aż po dyskusję nad prawem prasowym. — P. Pascal Duprat, sprawozdawca komisji, oświadczył się za tym a i Zgromadzenie na to się zgodziło. Po uznaniu następnie za ważny wyboru p. Lacascade, wybranego na wyspie Guadeloupe, który ostatnim zapewne będzie deputowanym, wybranym przez kolonie, gdyż takowe w przyszłości nie będą już w Izbie reprezentowane, przystąpiono do dyskusji nad prawem regulującym ostatecznie budżet, który przyjęto 610 głosami. Dalsze obrady nie budziły żadnego interesu; w końcu ta ważna zapadła jednak jeszcze uchwała, że przyszłe posiedzenie odbędzie się dopiero w czwartek.

ANGLIA.

* Londyn, 14 listopada. Najświeższe dzienniki indyjskie zajmują się przeważnie podróżą ks. Walii i przygotowaniem, jakie robią na jego przyjęcie w stolicach państw lenniczych. Pierwotny program podróży zmieniony nieco skutkiem grasującej w Indjach cholery był następujący: Beypur 23 listopada, Madras 6 grudnia, Kolomba 7, Trinkomali 17 grudnia. Odjazd z Ceylonu do Kalkuty. Przyjazd do Kalkuty 23 lub też 24 grudnia. Odjazd ztąd 3 stycznia; przyjazd do Delfii 12 stycznia, pobyt tutaj do 15 stycznia. Przyjazd do Amritsar 20, do Lahore 22, do Kaszmiru 25 stycznia. Tu zatrzyma się książę dwa dni. Przyjazd do Saharanpur 28, do Rurki 30 stycznia, do Gwalior 3 lutego, do Agry 5, do Adzmiru 8, do Dzeipur 12, powrót do Agry 18, ztąd uda się książę do Allypura i Verilly. W następnych dniach dziesięciu weźmie królewicz udział w polowaniu na tygrysy. Odjazd z Allahabad 1 marca. Przyjazd do Dżubbulpur 2 marca. Znowu sześciogodniowe polowanie na tygrysy. Odjazd ztąd 8, przyjazd do Indur 9, odjazd z Indur 11, przyjazd do Ellora 13, do Dauletabad 14, do Bombay 15 marca. W obozie pod Delhi skoncentrowano dywizję kawalerii z czterema brygadami pod dowództwem pułkownika Watson, dywizję artylerii, pułk inżynierii i cztery dywizje piechoty. Ruchoma flota, która w październiku opuściła Anglię złożona z sześciu okrętów, przypłynęła do Bombay. W Indjach wschodnich pozostanie aż do marca i będzie towarzyszyła księciu w podróży do Trinkomali, Colombo, Madras i Kalkuty. Gubernator Adenu generał Schneider powołany został do Indii i objął dowództwo nad północną dywizją armii w Bombay.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 19 listopada.

* Od ks. Ap. Tłoczyńskiego z prośbą o zamieszczenie odbierania pismo następujące:
„Na wielokrotne zapytania oświadczam, że przestalem być redaktorem „Niedzieli” z powodu, że w kwestii zasadniczej nie zgadzalem się z właścicielem tegoż pisma, z właścicielem firmy F. Daszkiewicza i że przeciwko własnemu przekonaniu nie chciałem się zastępować do woli jego, gdyż w piśmie katolickim pracując, muszę tylko kierować się względem na interes ogółu, a nie na interes nakładcy.”
Poznań, dnia 17 listopada 1875.

* W poniedziałek dnia 22 bm. będzie miał w Tow. Przemysłowem odczyt p. Kasprowicz: „O utrzymywaniu i pielęgnowaniu zębów.”

* Prebendarz przy kościele pofranciszkańskim w Gnieźnie ks. lic. Tascha skazał wydział karzy tamtejszego sądu powiatowego przed kilku miesiącami za umieszczenie w Germanii korespondencyj, której autorstwo jemu przypisywano, na 300 marek grzywnien lub równoważące więzienie. Od wyroku tegoż sądu ks. Tascha apelacya do sądu apelacyjnego w Bydgoszczy, który w dniu 15 bm. wyrok sądu gnieźnieńskiego uchylił. Gnieźnieński korespondent Germanii podawasz wiadomość powyższą dając zarazem uwagę, że proces ten tak jak i dawniejszy proces prezesa sądu apelacyjnego p. Gerlach, którego sąd w Wolowie (Wohlan) skazał za broszurę w Berlinie przezeń wydaną, jednemu były przypadkami, w których król, prokuratora pozwala przed swoje forum pismo wychodzące nie w jej obrobie, podczas kiedy dotąd wszelkie pisma pociągano do odpowiedzialności, w miejscu, w którym wychodzi. Dwa te przypadki były powodem że komisya sprawiedliwości Rzeszy niemiec. w dniu 12 lipca r. b. dosła do 1. ordynaryj karnej zastępując postanowienie: „O ile zachodzi kwestya co do odpowiedzialności autora, wydawcy, nakładcy lub drukarza, w takim razie przysięga należy, że wykrócenie prawne popełnienie zostało w miejscu gdzie się druk pojawił.” Do tego postanowienia zastosował się później i najwyższy trybunał przy swych wyrokach.

* W sprawie wybudowania nowej bramy fortecznej w przedłużeniu M. Ryerskiej ulicy zamierza magistrat wraz z Izba handlową podać do urzędu kancelarskiego petycyę.

* Etykiety miejskie za r. 1876 przedłożone już zostały komisji finansowej reprezentacji miejskiej; obrady publiczne rozpoczęła się nad niemi zapewne już na przyszłym środowym posiedzeniu reprezentacji.

* Teatr. Wczoraj przedstawiono przysłówie dramatyczne J. I. Kraszewskiego: Kosa i Kamień, grane już u nas kilkakrotnie a w odcinku pisma naszego drukowane. W roli Izy wystąpiła p. Marya Arod, a jak na pierwszy raz występująca na scenie debiutanka wywiązała się z zadania swego dobrze. — Pani Siawka rolę ciotki Izy odegrała dobrze. Gra zaś p. Nawarskiego (radcy) była nieco słabszą niż zwykle i w niektórych miejscach, zwłaszcza w scenie, w której dowiaduje się od Roderyka o porozumieniu się z Izba, obrażenie było za mało naturalne. — W ogóle sztuka cała szła powoli i leniwie.

Natomiast bardzo dobrze odegrano komedya Bałuckiego, „Radcy pana Radcy.” Pani Terenokczy, p. Nawarska a nadewszystko p. Doroszyńska bardzo dobrze się wywiązały z swych ról. Ostatnia prawdziwym komizmem pobudzała do nieustającej wesołości publiczność. Załowac należy, że p. Doroszyńska tak rzadko na scenie widzimy. Niemniej komizna była gra p. Doroszyńskiego (Dziszewski) a p. Nowakowski jako Zdzisław był wcale dobry — radzimy mu tylko, aby nie pozwalał sobie na żadne dodatkowe niby dowpisy. Niedogodne one są artyści i sceny przedewszystkiem. — W ogóle całość poszła bardzo dobrze i z szczerem zadowoleniem publiczności.

Mazura solo odtaczała p. Adler i z wdziękiem i z życiem.

Jutro komedya Lubowskiego: Nietoperze. Komedya ta w krótkim czasie w Warszawie przedstawiona była około trzydziestu razy; w Krakowie i Lwowie również bardzo dobrze przez publiczność została przyjęta — spodziewać się należy, że i u nas teatr zapelni.

* Protokół VII Walnego Zebrania Stowarzyszenia redaktorów i wydawców w Poznaniu. Siedmoe walne zebranie odbyło się dnia 10 października 1875 roku przy licznych udziałach członków. Po zagaleniu posiedzenia przez prezesa Stowarzyszenia p. Elsnera, obrano przewodniczącym pana Dandelskiego, który, odczytawszy porządek dzienny, wezwał sekretarza p. Krótkiego do odczytania protokołu z ostatniego walnego zebrania.

Następnie odczytał p. D. roczne sprawozdanie z rozwoju Stowarzyszenia i czynności administracyjnej za czas od 1 października r. z. do 1 października r. b., z którego się wykazało, że regularnie opłacające składki było przy końcu roku 128 członków; chorowało ogółem 62; umarło 2 członków: Karol Wincenty Doroszyński, typograf, i Henryk Rydel, szewc.

Jutro komedya Lubowskiego: Nietoperze. Komedya ta w krótkim czasie w Warszawie przedstawiona była około trzydziestu razy; w Krakowie i Lwowie również bardzo dobrze przez publiczność została przyjęta — spodziewać się należy, że i u nas teatr zapelni.

* Protokół VII Walnego Zebrania Stowarzyszenia redaktorów i wydawców w Poznaniu. Siedmoe walne zebranie odbyło się dnia 10 października 1875 roku przy licznych udziałach członków. Po zagaleniu posiedzenia przez prezesa Stowarzyszenia p. Elsnera, obrano przewodniczącym pana Dandelskiego, który, odczytawszy porządek dzienny, wezwał sekretarza p. Krótkiego do odczytania protokołu z ostatniego walnego zebrania.

Następnie odczytał p. D. roczne sprawozdanie z rozwoju Stowarzyszenia i czynności administracyjnej za czas od 1 października r. z. do 1 października r. b., z którego się wykazało, że regularnie opłacające składki było przy końcu roku 128 członków; chorowało ogółem 62; umarło 2 członków: Karol Wincenty Doroszyński, typograf, i Henryk Rydel, szewc.

Sprawozdanie kasy brzmia jak następuje:

Dochód:	
Do kasy chorych	597 m. 30 fn.
Do kasy inwalidów	196 „ 2 „
Do kasy administracyjnej	
z kasy chorych	149 „ 52 „
z kasy inwalidów	47 „ 37 „
z wstępnego	8 „ 25 „
Ogółem wynosi dochód	998 marek 46 fen.
Rozchód:	
Wyplac. wsparcie chorym	688 m. 50 fn.
Z kasy administracyjnej pro-	
wizye, lekarstwa itd.	182 „ 40 „
Ogółem rozchód wynosi	870 marek 90 fen.
Zatem remanent	127 marek 56 fen.
Do tego dolicza się remanent z ubiegłego półroczu	1113 marek 75 fen.

Obeenie wigo posiada kasa Towarzystwa. 1241 marek 81 fen. z których w kasie pożyczkowej, Spółki zapisanej, miasta Poznania są umieszczone 1091 marek 90 fen. czyli 863 tal. 10 sgr. — reszta zaś w ilości 149 mar. 41 fen. czyli 49 tal. 24 sgr. 1 fen. znajduje się u głównego podskarbiego.

Po uzyskaniu pokwitowania ze strony Walnego Zebrania odczytał dalej p. Dandelski w imieniu komisji obrachunkowej sprawozdanie z odbytej rewizji kasy kasowych Stowarzyszenia na dniu 2 z. m. z. za czas od 1 kwietnia do 1 października r. b. Komisya stwierdziła sumę ogólną książki głównej i sprawdziła pojedyncze pozycye. Porządek znalazła wzorowy — zgodność liczb zupełną.

W tym roku dla użytku członków została utworzona czytelnia zebrana z książek darowanych przez Tow. Oświaty Lud., tutejszych pp. księgarzy i prywatne osoby — wypożyczać mogą członkowie po każdej pogodzenie miesięcznej, datki dobrowolne na oprawę książek chętnie się przyjmują.

Następnie wytoczył Zarząd sprawę dwóch członków o przestąpienie § 32 Ustaw, którym za porozumieniem się z Radą nadzorczą wstrzymuje opłatę, po wyjaśnieniu rzeczy Walne Zebranie nie odmówiło tym dwóm członkom wsparcia. Prezes Zarządu przedstawił potem opłakany stan wdowy z pięciorgiem dzieci pozostałej po Henryku Rydlu i prosił zgromadzonych o dobrowolne datki, które u okrzęgłych składane być mogą.

Przy tej okoliczności uwiadomili p. E. zebranie, że podanie wraz z ustawami o zezwolenie na zapomnienie pośmiertną dla członków zostało już odesłane do król. Dyrekcji policyi.

Na rok przyszły składa się zarząd z następuj. osób: pp. Elsner jako prezes, Mar. Andrzejewski jako zastępcy, Teofil Krótki sekretarz, Win. Dandelski i Wł. Trochowski. Rada Nadzorczą na rok przyszły składa się z pp. ks. A. Tłoczyński, jako przewodniczącą, Józef Skórczewski zastępcą, Ant. Anders, Win. Antoniewicz, Pr. Błaszczewicz, Józef Grzelachowski, Szymon Przybylski, dr. R. Szymański i Teofil Litkowski. Głównym podskarbiem został nadal p. Dandelski. Komisya kasowa tworzą pp. dr. Janowski, Fr. Czernasty i Stanisław Renn.

Koko okregowi fungują:
w okręgu I p. Albin Polski;
w okręgu II i III p. Józef Maciejewski, typograf w drukarni Dr. Lebińskiego;
w okręgu IV p. Popelski, mistrz szewski, św. Wojciech, nr. nr. 37 II piętro;
w okręgu V p. Antoni Rosiński, stolarz, Szeroka ul. nr. 4 III piętro;
w okręgu VI p. Fr. Budzyński, w starém gimnazjum;
w okręgu VII p. K. Dziegobowski, przy turmie nr. 5.

Do tych wszystkich panów okregowych mogą się zgłaszać kandydaci po bliższe informacje.

Miedzy wnioskami członków, była przez p. Dandelskiego rzucona myśl, aby każdy członek Stowarzyszenia na koszt administracyjny dopłacał miesięcznie po 10 fen. Od tygodniowych zaś opłat do kasy chorych nie ma być nie odciganem na koszt administracyjny. Pomyśl niniejszy, jako dodatek do ustaw, ma być dobrze rozważony przez członków, na następnych Walnych Zebraniach przedyskutowany i dopiero za rok w życie wprowadzony. Na tem zakończyło się posiedzenie.

Poznań, dnia 16 listopada 1875.

Zarząd.
Regencya kwidzyńska rozporządza, ażeby przy miejskich szkołach żeńskich ustanowiona była nauczycielka gimnastyki, która ma dziewczętom udzielać dwa razy na tydzień lekcye w tym przedmiocie.

* Oburzenie oszustwo popełnił, jak G. z. Tor. donosi, powien żyd w tor. powiecie. Sprawa była taka. Powien gospodarz z naszego powiatu pożyczony na weksel 2,500 tal. swemu sąsiadowi, który wkrótce swoją posiadłość sprzedał i wyniósł się do Ameryki. Wierzytel pokazał weksel znajomemu żydowi, prosząc go o radę. Żyd kupił weksel za 300 talarów, które natychmiast wypłacił gotówką, lecz prosił zarazem owego gospodarza, ażeby dla lepszego zabezpieczenia zapisał na drugiej stronie weksla swoje nazwisko. Gospodarz zapisał nazwisko nie przeczuwając, jakie to za sobą pociągnie skutki. Żyd sprzedał weksel swemu sąsiadowi a ten zażądał po upływie 3 miesięcy od gospodarza który weksel sprzedał, 2,500 tal. Gospodarz, na którego weksel najprzód wystawiony wyniósł się do Ameryki, tak wywoził skarżący a zatem musi zapłacić ten, który weksel żyrował. Niebyle innej rady, tylko wypłacił 2,500 tal. zapłacił. Takim sposobem zrujnowano dosyć zamożnego gospodarza.

* Minionego soboty napotkał leśniczy z Taczanowa, jak do Posener Ztg. donoszą, chodzący po boru, na trzech w fuzye uzbrojonych ludzi. Zaczęli z nich jednego, z czego wszczęła się bójka, w czasie której uderzył zacekowanego tak mocno fuzya w głowę, że ten bez żywej upadł. Towarzysze zabitego uderzyli teraz wspólnie na leśniczego i tak go pokaleczyli, iż największe życie jego niebezpieczeństwo zagraża.

* W akademii umiejętności w Krakowie w dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie Komisji antropologicznej pod przewodnictwem dr. J. Majera. Przewodniczący zdał sprawę z czynności dokonanych przez Zarząd od czasu ostatniego posiedzenia. Do czynności tych należało rozesłanie dawniej już wygotowanych instrukcji, tudzież odpowiednich tymże tabel a w miarę zażądania i potrzebnych narzędzi. Z zaproszonych tym sposobem 14 osób do udziału w pracy, sześć przyrzekło go stanowczo, dwie się uchyliły, od reszty oczekuje Komisya odpowiedzi. Natomiast 15 osób zgłosiło się z własnego popędu z gotowością zbierania spostrzeżeń antropometrycznych, statystyczno-antropologicznych, lub etnologicznych, do czego przystąpił także obecny na posiedzeniu jako gość dr. Rakowski z Leszna.

Ważną czynnością zarządu było w myśl dawniejszej uchwały, wygotowanie i rozesłanie stosownych odczew do c. k. Starostw i lekarzy powiatowych w przedmiocie zbierania materiału antropometrycznego sposobności odbywać się mającego poboru do wojska. Wypadek tych starań był bardzo pomyślny chociaż bowiem w dwóch starostwach uważano to za przeciwieństwo regulaminowi szlubiowemu, w kilku powiatach wynowiono się trudnością z powodu koniecznego pospiechu przy spisach wojсковych przeciw z 28 powiatów dostarczono spostrzeżeń zebrań z 3704 osób. Rozdzielają się te spostrzeżenia prawie równo na wschodnie i zachodnie powiaty Galicji. Nie mogą one jeszcze dać należytego wyobrażenia o antropologicznych stosunkach tej ludności, przeciw już z pobieżnego ich zestawienia, występują dość wyraźnie grupy, mogące być podstawą badań porównawczo-antropologicznych. Waznem bardzo było dla Komisji, wszelkiego uznania godne, dostarczenie przez nie, których pp. lekarzy, najstaranniej zebranego materiału antropologicznego w więzieniach i szpitalach.

P. Kolberg złożył na piśmie sprawozdanie z podróży odbytej przy zaskitu od Akademii przez Ks. Poz. ańskie, Prusy zachodnie do Kaszubów z wycieczkami do Weimerowa, Kau i Pucka a z powrotem do Warmii i ziemi Michałowskiej. W naukowym względzie celem tej podróży było uzupełnienie wiadomości etnicznych, złożenie do użytku Komisji zebranych spostrzeżeń, a do jej zbiorów otrzymane okazy etnologiczne. Na wniosek przewodniczącego, uchwalono mianować członkami przybranymi Komisji, po otrzymaniu zatwierdzenia właściwego Wydziału tych szanowanych panów, którzy już dotąd czynny udział w jej pracy przyjęli. W końcu przystąpiono do wyboru przewodniczącego na rok następujący. Na 10 obecnych, przy tajnem głosowaniu dotychczasowy przewodniczący dr. Majer otrzymał głosów 9. Przyjmując ten wypadek głosowania, oświadczył on, że czyni to w przekonaniu, iż dotychczasowy sekretarz dr. K. opierając się na powołaniu znaną powszechnie miłością nauki, nie odmówi mu nadal tej życzliwej pomocy, jakiej aż dotąd stałe od niego dowiadał, bez niej bowiem miałby obawę, czy w obec ogólniejszego zajęcia w akademii i temu szczegółowemu wydołoby potrafił.

* Teatr polski w Wiedniu. W niedzielę, dnia 21 b. m. odbędzie się w teatrze księcia Sułkowskiego w Wiedniu przedstawienie amatorskie członków stowarzyszenia „Sila” złożone z obrazku w i akcie Bartelsa Goście i szkieci dramatycznego Anecyca: Chiopi aryto kraci.

* Szklanka wody. O dzisiejszym prezydencie Francji opowiadała następującą anegdotkę: Kiedy marszałek ranny na pobojowisku sędziwym cierpił bardzo od pragnienia — a znikąd nie można było dostać wody, zbliżył się doń prosty żołnierz i podał mu swą manierę, tak że książę Magenty mógł nieiszyć chwilowo pragnienie. Niedawno przypadkowo dowiedział się prezydent, że poczołowy óż żołnierz mieszka teraz niedaleko Paryża w miasteczku, gdzie jest posługaczem. „Czy mogę być panu w czym pomocnym?” — zapytał go król pre-

zydent przez trzecią osobę. Zapytany objawił życzenie zostania listowym przy poczcie paryskiej i w parę dni miał już po-żądane miejsce.

* Kalendarz. Jutro w sobotę dnia 20 listopada Eustachiusza męcz.; w kalendarzu słowiańskim Sędzimir.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 32, zachód o godzinie 3 minut 59.

Ostatnia kwadra dnia 20 listopada o 2 godzinie w nocy.

Dnia 30 listopada 1454 sejm w Nieszawie ogłasza statut Kazimierza Jagiellończyka. — 1603 śmierć hetmana Krzysztofa Radziwiła. — 1648 Jan Kazimierz obrany królem. — 1763 uniwersał prymasa Lubieńskiego po śmierci Augusta II. — 1807 Fryderyk August wjeżdża do Warszawy.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— „Niwa” rozpoczęła druk pięcio-aktowej tragedji p. Daniela Zglińskiego p. t. Ricardo.

— P. E. Lubowski, autor „Nietoperzy”, ukończył obecnie pięcio-aktową komedya p. t. „Dwa przesady” — i krótko-ohwie w czterech aktach p. t. „Cudowne ziele”. Druga z tych komedji przeznaczona została do druku w jednym z czasopism warszawskich. Również ma być drukowana jedno-aktowa krótkohwiła p. t. „Kiedys obiad”, grana z wielkim powodzeniem w Krakowie pod pseudonimem X. J. Tegoż autora „Gonitwy” ma wkrótce wystawić scena warszawska.

— Zagrody wyszedł z druku rocznika W zeszyt 21 i zawiera: Odezwę. — Złoty Anny L. Krakowiaki. N. kiermaszu we wsi Rudawie. Opowiadanie p. Rajmunda. — O ziemniakach napisali Michał Mokler, nauczyciel z Tarki. — Podagę do szkoły: Na łonie matki (podświechane), wiersze Juliana z Bolesława. — Co słychać w świecie? — Rozmaitości. — Ceny zboża. — Od redakcyi.

— Szkiców społecznych i literackich wyszedł z druku nr. 32 i zawiera: Trzeci Mał, dram. B. Bolesławski (a. d.) — Kwiaty na śniegu (wiersz), Mar. Gawalewicz. — Hieroglify miłości, plotka humorystyczna napisana przez kogoś niedyskretnego. — O filozofii Platona, studjum dr. Adama Bełkowskiego. — Wizerunki króla St. Augusta, przez Wincentego Łosia. (a. d.) — Przegląd teatralny: „Przed ślubem” komedya w 5 aktach Kazimierza Zaleskiego. — Miscellanea: List p. Zaremby w sprawie krakow. budowniczych, Z akademii Umiejętności. — Przegląd krytyczny, s. p. Aleksander Groza. — Od redakcyi. — Ze Lwowa. — W dodatku: Ouyres choisies de J. Słowacki. traduction de Jules Mien. Cracovie. Imprimerie de W. Kornecki.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 18 listopada.

BAZAR. Wichliński z Marsewa, Graeve z rodz. z Borku, hr. Bniński z Samostrela, Grudzielski z Sołecznia, Rutkowski z Podlesia, panie Jackowska z Barda, Niezhybowska z Żylic i hrabina Mycielska z Chocieszewic, hr. Bniński z Królestwa Pol.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Kościelski z Karocyna, Kuratowski z Owinsk, Narkiewski z Sepienka, ks. Mindak z Daków, Wrześniowski z Paryża, hr. Mycielski z Siedmiorogowa, Chlapowski z Gożca, Krasicki z Rokosowa, Opitz z Rogowa.

STERNA HOT. EUROPEJSKI. Panna Sander z Charcie, pani Kotze z cór z Sierakowa, Grassmann z żoną z Koninka, O. Haase z Falkenau w Pr. Z., Hostowski z Królestwa Pol., Form z Hanau.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 19 listopada.

Poznań, 19 listopada. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3½ list. zastawne — z. 4%, nowe listy zastawne 92.75 pl., listy rentowe 95. — z. 4%, akcyje banku prowinc. 91. — z. 5%, oblig. prowinc. — z. 5%, oblig. powiatowe 100.50 z. 5%, oblig. melior. Obry — z. 4%, oblig. powiat. 96.75 z. 4%, oblig. miejskie II. emisji — plac. 5%, oblig. miejskie — plac. pruskie 3½ oblig. dług. państw 90.75 z. 4%, oblig. państw. — z. 4½, konsol. pożyczka państw 104. — z. 3½, pożycz. premiiowa 130. — z. 5%, pożyczka zwiaz. półn.-niem. — plac. pol. 5%, listy zast. — pol. 4½, listy likw. 68. — z. 4%, akcyje zakład. Tow. kolej. star.-pozn. — z. 4%, akcyje zakł. kolei gornosl. lit. A. — z. 4%, akcyje kolei march.-pozn. 17.30 z. 4%, rosyjskie banknoty 268. — p., zagraniczne banknoty — plac. akcyje Tellusa — plac. akcyje Kaleski, Potoki i Sp. — plac. akcyje banku wach.-niemiec. — z. 4%, akcyje banku wach.-niem. produkt — plac.

Żyto — cena wypowiedzialna i regulacyjna 152. — m., na listopad 152. —, gruzień —, listopad-grud. 150. —, grudzień-styczeń 151.50, styczeń-luty 153, luty-marzec 155.50, na wiosnę 157. —.

Wypowiedzialno — etr.
Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 44. — mar. listopad 44. —, gruzień 44.60-50. —, styczeń 45.20, luty 45.80-90, marzec 46.60, kwiecień 47.30, kwiecień-maj 47.60.

Wypowiedzialno 10,000 litrów.
Okowita w miejscu (bez beczki) 43. — m.

Poznań, 19 listopada. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: pochmurny.

Cena wypowiedzialna — Wypowiedzialno — etr.

listopad 152. —, listopad-grud. 150. —, grudzień-styczeń 151.50, styczeń-luty 153.50, luty-marzec 155.50, na wiosnę 157. —, kwiecień-maj —, maj-czerwiec 157. —, czerwiec-lipiec 157. —.

Okowita: spok.

Cena wypowiedzialna — Wypowiedzialno — litrów: na listopad 44.10 —, gruzień 44.50 —, styczeń 45.20 —, luty 45.80-90, marzec 46.60 —, kwiecień 47.30, kwiecień-maj 47.60, maj 48. —, czerwiec 48.50, lipiec 50.80.

Okowita w miejscu (bez beczki) 43.20 —.

(W.) Poznań, 19 listopada. Ceny maki. Pszenka nr. 3. i 11 15-16. M., rżana nr. 0 i 1: 10-11.50 M. pr 50 kilo.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu

dnia 19 listopada 1875 roku.

Towar

piękn. średni. pośledni.

mark. fen. mark. fen. mark. fen.

Pszzenica . . . szefel po 50 kilo

Żyto 8 25 9 10 8 20

Jęczmień 8 25 7 70 7 30

Owsa 9 — 8 20 7 70

Grochu do gotow. — — — — —

— na pasze — — — — —

Rzepiku zimowego — — — — —

Rzepiku zimowego — — — — —

Rzepiku letowego — — — — —

Rzepiku letowego — — — — —

Tatarka — — — — —

Wyki — — — — —

Lubin żółt. — — — — —

— niebiesk. — — — — —

Koniczyn cz. cent. po 50 kilo. — — — — —

Koniczyn biały — — — — —

Grochu białego 10 50 9 50 8 50

Ceny ustanowione przez stowa-

rzyszenie kupieckie.

TOWAR

piękn. średni. pośledni

mark. fen. mark. fen. mark. fen.

Pszzenica 10 35 9 10 8 20

Żyto 8 25 7 70 7 30

Jęczmień 8 25 7 70 7 30

Owies 9 — 8 20 8 70

Groch do gotowania — — — — —

Groch na pasze — — — — —

Rzepak zimowy — — — — —

Rzepak zimowy — — — — —

Rzepak letowy — — — — —

Rzepak letowy — — — — —

Zbiorowych dzieł

Waltera Skotta

pierwsze 11 zeszytów odebrać można w biurze Administracji Dz. Pozn.

ANTYKWARNIA**E. Calliera**

w Poznaniu, Wilhelm. ulica 18

nabywa i zamienia książki, ryciny, mapy, monety i medale odnoszące się do rzeczy polskich.

Tudzież podejmuje się dostarczania poszukiwanych książek i rycin, map, monet i medali polskich, jako też sprzedaży powierzonych jej do pozbycia dzieł i t. d.

Towarzystwo pożyczkowe przemysłowców miasta Poznania, Spółka zapisana, (5957)

pieniądze na depozyt po 5% rocznej prowizji z wypowiedzeniem 6 miesięcznym przyjmuje w godzinach od 9-tę do 1-ę przed południem.

ZARZĄD.

Wiedeńskie

masło oszczędne

poleca (6043)

S. Alexander.

Użycie tego masła polecenia godne każdemu domowi, gdzie panuje myśl oszczędności, jako też cukiernikom, piekarzom, gościninym itd.

Czyste wino węgierskie z sklepów pewnego węgierskiego właściciela dóbr, (6031)

czerwone z Budy) butelka po 15 sbr.
Ruster Ausbruch)
rozsyła za przesłaniem należności w gotówce

K. M. Berger

Landhausstrasse 1. Drezno.
Korespondencya polska.

Dobre czerwone tyrolskie wino stołowe czyste i niesfałszowane sok winny (42 litr. 15 Marek) wraz z beczką za przesłaniem należytości rozsyła handel **owoców i win** (5592) TAUBER, Pardellerhof, poczta Meran

Świeżego lososia wędzonego poleca jak najtaniej (6040)

J. K. Nowakowski.

Dery na łóżka do spania, dery dla koni, dery podróżne, dery na podłogi, maty kokosowe, pokrycia na stoły, dywany itd. poleca jak najtaniej

S. Kantorowicz,

(6024) Rynek 68.

Moj przy Rynku miasta powiatowego **Września**, stacji kolei olesnicko-gnieźnieńskiej położony, nowo wybudowany murowany dom, w którym znajduje się renomowany od dawna hotel wraz z szynkiem, zamierzam z wolnej ręki sprzedać. Reflektujący zechcą się do mnie zgłosić. (6029)

J. Hepner.**Września.**

Cylindry do przerwania przeciągu powietrza dla okien i drzwi

składają się z cylindrów bawełnianych pociągniętych lakiem, praktyczne, trwałe, tanie są do nabycia tylko w **składzie fabrycznym towarów gumowych** w Hotelu de Rome. (6038)

Wyprzedaż gwiazdkowa.

Towary odstawione na tegoroczną wyprzedaż gwiazdkową polecam w jak największym wyborze po jak najniższej ustanowionych cenach.

Robert SchmidtPOZNAŃ
Rynek 63.dawniej
Antoni Schmidt. (5902)**Edward Tovar**

Paryż

Lipsk

POZNAŃ

Bismarcka ulica Nr. 1
zachęcony licznymi odwiedzinami w roku minionym urządził w nowo otworzonym swoim lokalu handlowym

wielką wystawę gwiazdkową

najnowszych wyrobów w biżuteriach paryżskich i towarach zbytkowych, donosząc zarazem Szanow. Publiczności uniżenie, że takowa w **środek dnia 17 listopada r. b.** otworzoną została.

Jako szczególnie polecenia godne poleca na podarki **ślubne i gwiazdkowe**: słupki do kwiatów, żardynierki, stoły, bardzo eleganckie atrapy z muzyką, wazy do kwiatów, czarki do wizytowych, zwierciadła, przybory do pisania, pudełeczka do strojów z porcelany, brązu, ołowiu, szklanych kości itd. itd.

Wachlarze z sionów kości, szklanych, piór strusich, atlasu, łabędzi, haute nouveauté z malaturami w kolorach w przeszło 300 wzorach. Stroje dla dam z korali prawdziwych i imitowanych, filigranu, mezaiki, onyxu, kryształu górskiego, ołowiu, pereł, Camee, safiru, w przeszło 500 najnowszych wzorach.

Dalej bardzo elegancką kolekcję łańcuszków do zegarków dla panów i dam, jako też medalionów, bransoletek, dyademów, przepasek, guzików do mankietów, krzyży, spłetek do włosów itd. itd.

Tak samo przepyszny wybór portmonetek, torebek wizytowych, Notices skórzanych i z sionów kości itd.

Pozwala sobie w końcu szczególnie zwrócić uwagę na swój obficie skompletowany skład artykułów z laque de Chine jako to szalek, pudełek do herbaty i cygar, tac, butelek i szklanek, talerzy itd. itd.

Ceny stałe!**Edward Tovar**

Bismarcka ulica Nr. 1.

Handel szkła szybowego szklarnia i fabryka ram

M. Nowickiego & Grünastla
Poznań Jeżnicka ul. Nr. 5.

poleca: szkło szybowe we wszelkich gatunkach. Ramy do obrazów, zwierciadeł i fotografii Lisztów i rozety do firanek. Obrazy na płótnie i na papierze. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i blasze. Licharze żelazne całe złoczone, baldachiny, chorągwie, kierce, krzyże ołtarzowe do noszenia, figury na Bożemki cmentarne. Nadto oprabia obrazy i podejmuje się wszelkich robót szklarskich, pozłotniczych i rzeźbiarskich. (5757)

Magazyn swój garderoby damskiej

zapoatrzoną

w świeże paryżskie fasony
poleca Szanownej Publiczności (5973)

A. Rankowicz

Hôtel de France.

Wyroby Lairitz'a z welny iglicowej, kalessony i materje wszelkiego rodzaju, jako też wata z welny iglicowej i preparata z renomowanej fabryki w Remda w Turyni, od lat wielu tysiąckrotnie doświadczonych przeciw

reumatyzmowi i podagrze
są na **Poznań** jedynie prawdziwe do nabycia u

Eugeniusza Werner

Wilhelmowska ul. 13.

Preparata z kwasu salicylowego,

woda do ust i proszek do zębów, uznane za najlepsze środki do zachowania i polepszenia zębów. (6042)

Proszek desinfekcyjny do posypywania przeciw pocięciu się nogom, na rany itd. poleca jak najtaniej

F. G. Fraas.

Hunyadi Janos woda gorzka jest znowa w świeżym nalewie w zapasie.

Z powodu przeniesienia się za granicę **wyprzedają**

magazyn

pod firmą (6026)

Modes

Parisiennes
niższe ceny zakupna. Rycka ul. 9 na parterze.

Meidingera
patentowane

piece do pokoi, piece salonowe i regulatory z lanego żelaza, piece do gotowania do mniejszych pomieszczeń jako też

przystawki do pieców poczynając od 70 fen. aż do najdroższych, w wielkim wyborze ma w zapasie

S. J. Auerbach.

Elegancka czarna SUKNIA JEDWABNA za 1 tal.!

Zamówienia przyjmują sub A. 50 ekspedycja anonsów Rudolfa Mosse, Kolonia. (6034)

Pasy do maszyn rzemieńne i parciane, **Smarowniki i Manchety, Skóry na uprząż etc.** polecają

Orłowski & Co.
Skład skór (4886)
w Poznaniu, Jeżnicka ul. 1.

EAUGAULOISE
Na Glicerynie i na Arnice
Nadaje naturalny kolor siwym włosom na głowie i na brodzie. (41)
Skład główny w Paryżu, 4 rue de Provence w Poznaniu w magazynie R. Barcikowskiego.

Papier (35)
FAYARD & BLAY
przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, boleściom, nagiotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, rue Neuve St. Mary, 40 i we wszystkich aptekach

75,000 M. wygrana główna
Ciągnięcie dnia 13 stycznia 1876 i dni następnich, przebiegło podziału za pomocą losowania przez wysoki sąd potwierdzonego następujące wygrane: 1 w grana 75,000 M., 1 wygrana 30,000 M., 1 wygrana 15,000 M., 2 wygrane po 6000 M., 5 po 3000 M., dwanaście razy po 150 M., 50 razy 600 M., 200 razy 1500 M., 1000 razy 60 M. prócz tego dzieła sztuki w ogólnej wartości 60,000 Marek. (5869)

Do tej ogólnej ulubionej loteryi sprzedają losy

cały los oryginalny po 4 Marki
12 po 45
Zaskwe "zelenia" wykonuje "akuratnie" za przesyłką należytości lub zaliczką jak również daje każde objaśnienie bezpłatnie dom handlowy **Adolf Gussé, Schnurgasse Nr. 12 w Frankfurtu a/M.**

NB. Każdy uczestnik odbierze po cięgnięciu listę wygranych franco, o większych wygranych wiadomości są natychmiast telegrafem a wszystkie wygrane wypłacają się w gotówce bez potrącenia.

Folwarczek

172 morgi dobrej ziemi, z dobrymi budynkami, pomiędzy dwoma szosami, jest pod bardzo korzystnymi warunkami zaraz do wydzierżawienia. (6011)

Blizszej wiadomości udzieli pan F. Piotrowski w Kościanie (Strzelnica).

SIANO

Kilka set ctr. ma folwark **Młynek Kruchochowski** p. Trzemeszno do sprzedania.

2 pok. je fronto-e z balkonem, meblowane do wynajęcia przy Bismarcka ul. 2, II piętro na prawo. (6039)

Gospodyni

Polki, w starszym wieku, do zupełnego zarządu i prowadzenia gospodarstwa miejskiego, jako też częściowego wychowania pieciorga dzieci, poszukuje od 1-go stycznia 1876 roku.

A. Łukowski

(6001) w Rawiczu.
Dom **Rusibórz** pod Środą potrzebuje zaraz lub od 1 grudnia rb. zdutnej (6016)

gospodyni

w średnim wieku. Dobre świadectwa i osobiste przedstawienie jest konieczne.

Gospodyni

w dobre świadectwa zaopatrzoną, znajdzie miejsce w **Czarnotkach p. Zaniemyślem** od 1-go stycznia 1876. (6032)

Pomocnik

handlowy obeznany z manipulacją konfekcyj damskich znajdzie miejsce w magazynie towarów bławatnych

Karola Gdańskiego

(5925) w Krakowie.

Młody kupiec

posiadający dobre świadectwa, poszukuje od 1 stycznia w handlu korzeni jako subiekta miejsca. O łaskawe oferty uprasza pod ad. **J. F. poste restante Radibórz.** (6033)

OGRODOWY

znaną z rekomendacji dobrą znajdzie miejsce od **Nowego Roku** w **Biela-wach** pod Janowcem. (6028)

Urządnik gospodarczy

w średnim wieku, bęły w swym zawodzie poszukuje od 1 stycznia innej posady w Prusach, Rosji lub Galicji, (obecnie w miejscu). — Łaskawe oferty uprasza przesać franko pod liter. **P. O.** postlagernd. **Środa.** (6041)

KANTOR STRĘCZEN

WIKTORJI ZALESKI
w Paryżu
Rue Brochant II Batignolles.
Dawna uczennica hotelu Lambert zajmuje się umieszczaniem guwernerek, guwernantek i bon do dzieci Francuzek i Angielek. (39)

W poniedziałek d. 22 mb.

na sali p. Levisohna w **Inowrocławiu** dają Amatorowie przedstawienie, z którego dochód przeznaczony jest na budowę teatru w Poznaniu. Odgraną będzie Korzeniowski (6030)

STARY MAX

komedia w czterech aktach. —

Kurs papierów na giełdach berlińskich i poznańskich

Berlin, 18 listopada.				Poznań, 19 listopada.			
Niemieckie papiery.				Moneta w złocie, srebrze i papierach.			
rusk. poz. ukonsolid.	4 1/2	104.25 p.		Napoleonsdory	1	16.19 p.	
dito dito	4	99. p.		Imperyaly	1	— p.	
Oblig. dług. państwa	3 1/2	90.50 p.		Dolary	1	4.17 p.	
Prem. poz. państwa z 1855	3 1/2	130. z.		Austriack. noty bank.	1	177.25 p.	
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	84.50 z.		Rosyjskie noty bank.	1	268. p.	
dito	4	93.25 p.		Francuskie noty bank.	1	80.80 p.	
dito	4 1/2	100. p.		Dyskonto wekslowe	6	80 p.	
List zast. pozn. (nowe)	4 1/2	92.90 z.		dito lombardowe	7	—	
dito do szlaskie	4 1/2	91.50 p.		Poznań, 19 listopada.			
dito lit. A. i C.	4 1/2	— p.		Listy rentowe i zastawne.			
Zachodnio-pruskie	3 1/2	88.25 p.		Pozn. listy zastawne	3 1/2	97.	
dito	4	92.75 p.		Nowe listy zastawne	4	93.	
dito	4 1/2	100. p.		Listy rentowe pozn.	4	94.50	
dito II serya	4 1/2	99.90 p.		Prowinc. obligacye	5	100.50	
dito nowe	4	94.25 p.		Powiatowe obligacye	4 1/2	96.25	
dito	4	100. p.					
Listy rent. poznańskie	4	95.25 p.					
dito pruskie	4	95.40 p.					
d'to szlaskie	4	95.50 p.					
Akcyje bankowe.							
Wrocław. bank dyskon.	4	68.75 p.					
dito wekslowy	4	60. z.					
Niemiec. bank hyp. w Meinig.	4	99. p.					
Akcyje przemysłowe.							
Berliński kantor drzew.	4	73.25 p.					
Stowarzysz. immol.	4	— p.					
Dortmund Union	5	8.75 p.					
Huty Hoerder	5	49.10 p.					
dito Laura	5	61.50 p.					
dito Lauchhammer	5	24.50 p.					
dito Marienhütte	5	51.25 p.					
dito Massener	4	26. p.					
dito Redenhütte	5	2.40 p.					
Berlin. Passage	6	15. p.					
Akcyje zakładowe i obligacye kolei żelaznych.							
Bergsko-marhijska	4	75.20 - p.					
Berlińsko-gorzelińska	4	30.50 p.					
dito szczecińska	4	118.50 p.					
Wrocław. bank dyskon.							
dito wekslowy	4	68.75 p.					
Niemiec. bank hyp. w Meinig.	4	99. p.					